

Najlepsza krakowianka

Anna Dymna, aktorka, którą pamiętamy ze wspaniałych ról m.in. w „Królowej Bonie”, „Nie ma mocnych” i „Znachorze”, uhonorowana została wczoraj tytułem Krakowianki Roku.

Jestem wzruszona, ale i zażenowana, bo są przecież rzeczy, których nie robi się po to, by o nich mówiono. Pomagam innym, bo to mi daje najwięcej – powiedziała Anna Dymna, trzymając w rękach lalkę w krakowskim stroju, symboliczną nagrodę dla Krakowianki Roku. – I będę dalej się pchała tam, gdzie mogę zrobić coś dobrego dla innych. Dziś mi przecież nikt nie powie, że przez moją działalność charytatywną robię karierę. Mam to już za sobą.

Tytuł Stowarzyszenia Soroptimist International przyznawany jest kobietom, które wykazują szczególną aktywność w niesieniu pomocy innym, i tym, które są szczególnie lubiane za to, co robią. Anna Dymna spełnia oba warunki. Krakowianie pamiętają, jak zbierała, do olbrzymiego kartonu, pieniądze w akcji Wielkiej Orkiestry, jak kwestowała na rzecz szpitala onkologicznego czy ratowania zabytków Cmentarza Rakowickiego. **KARO**

O Annie Dymnej mówią:



FOT. PAT

BOŻENA ADAMEK, aktorka krakowskiego Teatru im. Słowackiego

– Grałyśmy razem w „Królowej Bonie” arystokratki rywalizujące o serce Zygmunta Augusta. I choć to było wiele lat temu, widzenie nadal pamiętają rolę Ani. Wciąż pytają mnie, co u niej słychać. Zawsze mówię: jest ciepła, serdeczna, wyjątkowa. Nie ma w niej pychy, na którą teraz choruje wielu aktorów. Udowodniła, że aktorstwo musi być zawodem, w którym do sukcesu trzeba iść „po trupach”. ■



FOT. AP

ANDRZEJ SIKOROWSKI, lider zespołu Pod Budą

– Ania jest moją sąsiadką, nasze domy na podkrakowskiej Rządce rozdziela jedynie żywopłot. Gdy nadchodzi wiosna, spotykamy się w ogrodzie, rozmawiamy, podziwiamy o zmierzchu panoramę Krakowa. Ania jest spełnioną aktorką, a jej znakomite role dostarczają zawsze wielu wzruszeń. Nie zależy jej na taniej popularności. Jako aktorka, sąsiadka i przyjaciółka jest po prostu fantastyczna! ■



FOT. PAT

DOROTA SEGDA, aktorka krakowskiego Starego Teatru

– Myślę, że Ania Dymna powinna dostać tytuł Krakowianki Dwudziestolecia. Kojarzy się ją z Krakowem niemal jak Sukiennice. Zawsze uśmiechnięta, do Starego Teatru jeździ rowerem. Jest jedyną znaną mi aktorką, która odpowiada na listy. Zdarzało się, że wysyłała paczki do więzienia. Bierze udział we wszystkich akcjach charytatywnych. Za 100 lat dla Krakowianki Roku będzie przyznawany medal imienia Anny Dymnej. ■



Anna Dymna

Zodiakalny Rak. Od 1973 r. związana ze Starym Teatrem w Krakowie. Zagrała w wielu filmach i serialach. Mąż, Krzysztof Orzechowski, jest dyrektorem krakowskiego Teatru im. J. Słowackiego. 15-letni syn Michał. ■

■ Krakowianka z otrzymaną wczoraj wieczorem krakowianką